

biuletyn przewodnicki
zw pttk WŁOCKAWEK

28₈₅

LEWICOWY RUCH OPORU NA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ
W LATACH 1939 - 1945 /część II/

W numerze 27 Biuletynu Przewodnickiego rozpoczęliśmy publikację artykułu dr Mirosława Krajskiego o lewicowym ruchu oporu w latach 1939 - 1945, pragnąc tym samym przybliżyć tę działalność oraz uczcić zbliżającą się 40 rocznicę zakończenia II wojny światowej. Oto część II artykułu.

Powstanie w styczniu 1942 r. PPR stanowiło przełom w walce narodu polskiego przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Proklamując swoje powstanie, PPR równocześnie wzywała cały naród do bezwzględnej walki z wrogiem. W pierwszym numerze organu KC PPR "Trybuna Wolności" z dnia 1.II.1942 r. w artykule pt. "Front narodów przeciw najeźdźcy" PPR stwierdzała: "Polakom nikt wolności nie przyniesie w podarku. Musimy sięgnąć po nią sami. Sabotaż, dywersja i partyzantka - oto broń którą już dziś musimy uderzyć całą siłą we wroga. Innej drogi do wyzwolenia nie ma i być nie może".

Tereny byłych powiatów rypińskiego i lipnowskiego, należące przed 1.IX.1939 r. do województwa pomorskiego, w momencie tworzenia się Gwardii Ludowej zostały włączone w skład okręgu nr 3 Płock, wchodzącego w skład V obwodu łódzkiego.

Okręg płocki GI-AL obejmował rozległy obszar między Wisłą, Drwęcą i Omulwią. Granice terytorialne okręgu nie pokrywały się z żadną dawną ani ówczesną jednostką administracyjną. Oprócz byłych powiatów rypińskiego i lipnowskiego w skład okręgu wchodziła północna część województwa warszawskiego z powiatami: ciechanowskim, działdowskim, gostynińskim, makowskim, ostrołęckim, płockim, płońskim, częścią pułtuskiego, przasnyskim, sierpeckim i częścią sochaczewskiego. W październiku 1939 r. ziemie te w całości zostały uznane przez okupanta jako ziemie wcielone do Rzeszy. Powiaty rypiński i lipnowski weszły w skład rejencji kwidzyńskiej w nowo utworzonym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Pozostałe ziemie okręgu płockiego włączono do rejencji ciechanowskiej i inowrocławskiej /powiat gostyniński/.

Decyzja Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej o włączeniu byłych powiatów Rypin i Lipno w skład okręgu płockiego podyktowana była faktem, iż obydwa powiaty do 1938 r. należały do województwa warszawskiego. Aktywna działalność w powiecie rypińskim, a także lipnowskim w latach międzywojennych Komunistycznej Partii Polski oraz radykalnego ruchu ludowego związanego właśnie z Płockiem - zadecydowała również o włączeniu tego terenu do okręgu nr 3 Płock. Dodać trzeba, że w latach 1939-1941 na terenie tych powiatów działały organizacje przedpeperowskie jak Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR "Młot i Sierp" oraz Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie, współdziałające z komitetami tych organizacji w Płocku.

Organizacja Gwardii Ludowej w okręgu płockim, w tym także na terenie omawianych powiatów, przebiegała w nader niesprzyjających warunkach. Składało się na to wiele przyczyn natury politycznej, ekonomicznej i demograficznej.

Położenie ludności na tych terenach było o wiele trudniejsze niż w Polsce centralnej. Zgodnie z generalnym założeniem eksterminacyjnej polityki okupanta chodziło o to, aby "Jak najprędzej i metodami jak najbardziej radykalnymi wytepić polskość na tych obszarach". Ponadto na terenie całego okręgu należy w tym czasie odnotować istnienie takich niekorzystnych dla rozwoju Gwardii Ludowej czynników,

jak: obecność niemieckich osiedleńców i kolonistów, przymusowe wywożenie rdzennej ludności polskiej, zwłaszcza młodzieży, wysoki stopień zmilitaryzowania miejscowej ludności niemieckiej, opanowanie urzędów, instytucji i niemal całego aparatu administracyjnego przez miejscowych i napływowych Niemców, niezbyt korzystne warunki topograficzne, niedostateczne uzbrojenie.

Te niekorzystne warunki spowodowały opóźnienie w rozwoju Gwardii Ludowej na terenie okręgu, w tym również na terenie tych powiatów. Dopiero w drugiej połowie 1942 r. odnotowano powstanie kilku luźnych grup bojowych i niewielkich oddziałów partyzanckich. Sytuacja ta nie była, jak się wydaje, wyjątkowa. Komunikat Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej z dnia 25 września 1942 r. w sprawie tworzenia oddziałów partyzanckich apelował do wszystkich powstających grup, aby gwardziści nie czekali bezczynnie, lecz sami szli w pole, sami uzbrajali się i dozbrajali bronią zdobytą i sami spośród siebie dobierali dowódców. W tym samym czasie wydany został ściśle tajny rozkaz Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej, ustalający sposób zaopatrywania się w żywność. Działalność grup Gwardii Ludowej w 1942 r. ograniczała się do niewielkich akcji sabotażowych, przeprowadzanych najczęściej na terenie wsi. Przykładem tego jest akcja przeciwko niemieckiemu administratorowi majątku ziemskiego w Piórkowie, powiat Rypin, przeprowadzona przez grupę Gwardii Ludowej o nie ustalonym składzie osobowym w dniu 2 listopada 1942 r. Gwardziści skonfiskowali wówczas broń i żywność.

Działalnością grup Gwardii Ludowej w 1942 r. kierował Komitet Powiatowy PPR w Rypinie, wcielając tym samym w życie uchwałę Komitetu Centralnego, że każdy pepercowiec powinien być żołnierzem Gwardii Ludowej. Rok 1943 przyniósł widoczny wzrost liczbowy Gwardii Ludowej. Powstały nowe grupy bojowe w Okalewie, Kowalkach, a także w rejonie Szczutowa Rogowa i Skępego. Zgodnie z wytycznymi Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej, w okręgu plockim przystąpiono jednocześnie do organizowania dowództw powiatowych Gwardii Ludowej. Poczynania w tym kierunku zostały jednak opóźnione w wyniku fali aresztowań w całym obwodzie łódzkim, w tym również okręgu plockim, w kwietniu i maju 1942 r.

W połowie tego roku dowództwo okręgu plockiego skierowało do Warszawy Teofila Kufła, pseudonim "Teoch" i Franciszka Blocha, pseudonim "Bogdan", celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z Dowództwem Głównym Gwardii Ludowej. Od tego momentu okręg plocki podlegał bezpośrednio KC PPR i Sztabowi Głównemu Gwardii Ludowej, choć formalnie był jednym z okręgów obwodu łódzkiego.

We wrześniu 1943 r. przybył do Rypina Teodor Kufel. W mieszkaniu Karwaszewskiego, przy obecnej ulicy Armii Czerwonej zorganizowano posiedzenie aktywu partyjnego, w którym uczestniczyli m.in. Franciszek Karwaszewski, Władysław Domagalski, Władysław Gumiński, Ludwik Gorak i inni. Na zebraniu tym powołano Dowództwo Powiatowe Gwardii Ludowej w Rypinie w składzie: Lubomir Załęski, pseudonim "Lubek" - dowódca, Czesław Wiśniewski, pseudonim "Wicher" - zastępca dowódcy /miał on jednocześnie organizować oddziały Gwardii Ludowej na terenie Okalewa, Okalewka i innych miejscowości/, Władysław Domagalski, pseudonim "Kowal" - instruktor szkolenia, Franciszek Karwaszewski - kierownik zaopatrzenia, Antoni Kruszyński - miał kierować komórką wywiadu, Władysław Gumiński i Stanisław Skowroński. Po aresztowaniu Lubomira Załęskiego w lutym 1944 r., funkcję dowódcy objął Czesław Wiśniewski. W sąsiednim powiecie lipnowskim organizacja Gwardii Ludowej przybrała także duże rozmiary. Poważne zasługi w organizowaniu grup bojowych położył tu Józef Pilarski, pseudonim "Sportczak", który w materiałach gestapo wymieniony jest jako dowódca Gwardii Ludowej w lipnowskim.

W rzeczywistości na czele utworzonego także w 1943 r. Powiatowego Dowództwa GL w Lipnie stanął Jerzy Załęski, pseudonim "Jurek" - aktywny działacz Związku Walki Młodych. W składzie dowództwa Gwardii Ludowej w tym powiecie spotykamy także Józefa Betkowskiego, pseudonim "Józek"

oraz zbiegłego z więzienia w Bydgoszczy oficera radzieckiego, Michała Titowa, pseudonim "Michał". Pierwszy z nich kierował na terenie powiatu lipnowskiego oddziałem partyzanckim od września 1940 r. Jego grupa działała ponadto w powiatach płockim i sierpeckim. W końcu grudnia 1943 r. Józef Betkowski, Michał Titow oraz kilku innych partyzantów, zaskoczeni na kwaterze przez oddział niemieckiej policji, zostali aresztowani i 21.V.1944 r. skazani na karę śmierci przez powieszenie. W miesiącach letnich 1943 r. na terenie omawianych powiatów powstały dalsze grupy bojowe Gwardii Ludowej. Zwiększył się stan liczbowy oddziałów już istniejących. Napływ ochotników do Gwardii Ludowej nie pozbawiony był cech żywiołowości. Młodzi ludzie zgłaszający się do oddziałów zwykle nie mieli przygotowania wojskowego. Szczere chęci i zapęd do walki wyrównywały ten oczywisty brak tylko w minimalnym stopniu. Zdobywanie umiejętności i sprawności żołnierskich w toku pierwszych akcji odbywało się niejednokrotnie zbyt wysokim kosztem, bo często za cenę niepotrzebnych ofiar. W końcu 1943 r. Gwardia Ludowa na tym terenie liczyła prawie 250 żołnierzy, z czego około 180 osób walczyło na obszarze powiatu rypińskiego.

Najliczniejsze grupy Gwardii Ludowej powstawały w pasie Rypin-Okalewo-Szczutowo-Skępe, toteż w tych rejonach notowano w 1943 r. najwięcej akcji dywersyjnych i bojowych. We wrześniu została utworzona grupa partyzancka na czele z Władysławem Gumińskim, pseudonim "Władek". Wchodzący w jej skład gwardziści pochodzili z Okalewa, Okalewka i okolicznych miejscowości w powiecie rypińskim. Realizując hasła "Odezwy Dowództwa Głównego GL do narodu polskiego w sprawie konfiskaty zboża w majątkach niemieckich i ziarna przeznaczonego na kontyngenty" z 25.VI.1943 r., a także polecenia wynikające z "Tajnego i bardzo pilnego rozkazu nr 10 Dowództwa Głównego GL w sprawie kampanii antykontyngentowej z sierpnia 1943 r.", 5 września "Władek" spalił dwa duże stogi jęczmieńca w majątku niemieckim w Kowalkach. Stogi ze zbożem oddalone były o parę metrów od drogi wiodącej od Kowalk do Nadroża. Materiał potrzebny do spalenia stogów dostarczyli: Jan Karwaszewski, pseudonim "Walczak" i Jerzy Wieczyński, pseudonim "Juras".

Akcję w Kowalkach tak wspomina po latach jej współuczestnik Jan Karwaszewski: "O jakież wymyślne środki zapalające było trudno. Towarzysze musieli się zadowolić zdobytą przeze mnie świecą, butelką denaturatu i pudełkiem smaru do maszyn. Nie było czasu na długie przygotowania. W majątku szykowano się do młocki. Stogi musiały zapłonąć już następnego dnia, aby zboże nie mogło pójść do zaopatrzenia hitlerowskiego frontu. Akcję miał przeprowadzić jednoosobowo "Władek": trochę poeta, trochę malarz, a oficjalnie szewc, utykający na jedną nogę, syn fornalna, któremu śnił się lepszy los w wyzwolonej Polsce. W nerwowym napięciu czekałem na godzinę dwunastą. To była właśnie pora akcji. Kiedy zegar na wieży kościelnej w Rypinie odstukał południe, wpatrywałem się w horyzont, szukając na nim śladu dymu w odległej o 3 km wsi Kowalki. "Władek" był punktualny. Niebawem cały horyzont zasunął się kłębiem czarnego dymu. Palił się chleb, wliczony już zapewne przez skrupulatnych hitlerowskich rachmistrzów do bilansu gospodarczego Wielkiej Rzeszy.

Akcja sabotażowa w Kowalkach była drugą z kolei przeprowadzoną przez grupę GL "Władka". 22.IX.1942 r. Władysław Gumiński wraz z Marianem Kupką spalili stodołę ze zbiorami, a także maszynami i narzędziami rolniczymi.

Akcje dywersyjne grupy Władysława Gumińskiego nie były bynajmniej odosobnione. Gwardziści z placówek w Okalewie i Szczutowie dokonali we wrześniu i październiku 1943 r. pięciu tego rodzaju aktów sabotażu w powiecie rypińskim oraz na granicy powiatu mławskiego.

Rok 1943 zaznaczył się również wzrostem aktywności Gwardii Ludowej

na terenie powiatu lipnowskiego. W końcu marca tegoż roku z inicjatywy sekretarza powiatowego PPR w Sierpcu, Lucjana Markowskiego, pseudonim "Czołg", powstała grupa partyzancka GL pod dowództwem Włodzimierza Ziemieckiego, pseudonim "Żelazny". Liczyła ona około 10 osób, pochodzących z rejonu Gójska w powiecie sierpeckim. W następnych miesiącach rozwinęła ona działalność na pograniczu powiatu lipnowskiego i sierpeckiego, zapoczątkowała akcje sabotażowe na liniach kolejowych, przebiegających przez teren byłych powiatów Rypin i Lipno. 10 września oddział W. Ziemieckiego rozbroił w Józefkowie folksdojczę Witkowskiego, sześć dni później /16 września 1943 r./ grupa gwardzistów pod dowództwem "Żelaznego" zniszczyła tartak w Sosnowie, powiat Rypin, pracujący na potrzeby niemieckiego wojska.

Wyjątkową aktywnością wyróżniła się grupa GL, dowodzona przez Wacława Rumińskiego, pseudonim "Wacek", działająca na terenie omawianych powiatów, a także w sąsiednim powiecie sierpeckim. Zorganizowana w marcu 1943 r., początkowo liczyła osiem osób i nie była związana bliżej z żadną organizacją. W maju tegoż roku dowódca oddziału nawiązał kontakt z Jerzym Załęskim i od tego momentu oddział Wacława Rumińskiego podporządkował się powiatowemu dowództwu GL w Lipnie. Podstawowe placówki grupy "Wacka" mieściły się w Sudragach. Gwardziści dowodzeni przez W. Rumińskiego wykonali aż 18 akcji zbrojnych i sabotażowych. Tylko w okresie 12-15 października grupa "Wacka" wykonała na granicy powiatu lipnowskiego i sierpeckiego 5 udanych akcji, m.in. skonfiskowała 7 sztuk broni, spalono stogi ze zbożem, a także przerwano łączność telefoniczną na liniach Lipno-Rypin, Sierpc-Lipno i Lipno-Toruń. 20 listopada 1943 r. grupa dowodzona przez Wacława Rumińskiego, pod łaskiem w rejonie Skępe-Ruta, powiat Lipno, stoczyła 20-minutową potyczkę z 12-osobowym patrolem SS i SA. Nieprzyjaciel stracił wówczas dwie osoby, dwóch innych żołnierzy niemieckich zostało rannych. Partyzanci zdobyli natomiast 5 sztuk broni i 4 granaty. Trzech gwardzistów odniosło jedna rany.

Tego samego dnia inna grupa dowodzona przez Mariana Jureczko, pseudonim "Zagonec", natknęła się na patrol niemiecki także w pobliżu Skępego. W wyniku podjętej walki Niemcy stracili dwóch żołnierzy. Partyzanci natomiast zdobyli dwie sztuki broni długiej i jeden pistolet. Aktywność innych grup wypadowych Gwardii Ludowej w powiecie lipnowskim związana była z obroną ludności cywilnej przed drakońskimi zarządzeniami lokalnych władz okupacyjnych. Na tym terenie dokonano udanego zamachu na katedrę hitlerowskiego Regalke w miejscowości Łagiewniki. Oddziały i grupy GL organizowały i wykonywały także akcje skierowane przeciwko wywożeniu Polaków na roboty przymusowe. Niszczono kartoteki, likwidowano nienawidzonych urzędników w urzędach pracy, a nawet uwalniano wywożonych Polaków z transportów kolejowych. Ze względu na specyfikę geograficzno-topograficzną i układ demograficzny tych powiatów, Gwardia Ludowa działała tu niewielkimi grupami, najczęściej w postaci małych oddziałów wypadowych. Niejednokrotnie akcje sabotażowe, a nawet bojowe dokonywane były niejako na własną rękę, bez wiedzy dowództwa powiatowego. Stąd też trudno jest dzisiaj ustalić liczbę, zakres działania tych grup i przeprowadzonych przez nie wszystkich akcji. Wiadomo bowiem, że akcje partyzanckie nie były rejestrowane w żadnych dokumentach. Nie o wszystkich informowano także dowództwo powiatowe czy okręgowe. Liczył się bowiem cel, jakim było zadawanie okupantowi strat, czynne przeciwdziałanie jego eksterminacyjnej polityce.

Rozwój dywersji i sabotażu kolejowego w okręgu płockim został zapoczątkowany na przełomie marca i kwietnia 1943 r. w dzielnicy R-j. 26.III. 1943 r. o godzinie 23.30 drużyna Gwardii Ludowej pod dowództwem Włodzimierza Ziemieckiego przez rozkręcenie szyn wykoleiła pociąg towarowy nr 7890 na trasie Sierpc-Rypin w pobliżu stacji Czumsk. Akcja spowodowała

dawała zniszczenie parowozu i 18 wagonów z towarem oraz zatrzymanie ruchu na około 36 godzin.

Kolejówkę koło Czumska wymieniało pismo grudziądzkiego gestapo z dnia 27 lipca 1943 r. sugerując, że wykolejenie pociągu było nieuniknione ponieważ z turu wyjęto jedną szynę. W akcji tej oprócz "Żelaznego" /W. Ziemieckiego/ udział wzięli: Antoni Sulkowski, pseudonim "Sportczak", "Lis", Szczepan Czarniecki, Józef Pilarski, pseudonim "Sportczak" i Hieronim Podgórski. Ten ostatni zdobył klucze do rozkręcania szyn.

Nazwisko Pilarskiego utrwaliło się w wielu dokumentach. Raport gestapo w Płocku z początku 1943 r. wymienia "Sportczaka" jako komendanta Gwardii Ludowej na powiaty Sierpc, Rypin i Lipno, a także jako sekretarza PPR w powiatach rypińskim i lipnowskim. Józef Pilarski - według oceny władz okupacyjnych - był "bardzo aktywnym funkcjonariuszem i ma istotne zasługi w rozbudowaniu komunistycznych organizacji" w tych powiatach. J. Pilarski, pseudonim "Sportczak", był rzeczywiście czołowym organizatorem walki zbrojnej na tym terenie. Potwierdza to również sprawozdanie Hartmanna - starszego asystenta kryminalnego z konferencji rzeczoznawców, odbytej w Sierpcu w dniu 22 kwietnia 1943 r., w którym czytamy m.in.: "Na terenie gminy Glaubitz, a w szczególności w miejscowościach Sudragi-Żochowo-Boledzewo-Smiechy istnieją grupy oporu, którymi dowodzi niejaki Józef Pilarski."

Aktywność "Sportczaka" w dalszym ciągu niepokoiła władze niemieckie. 30 grudnia 1943 r. gestapo aresztowało go w miejscowości Galan, gmina Machoń wraz z grupą 14 osób podejrzanych o udział w ruchu oporu. Według notatki gestapo w Płocku, podpisanej przez funkcjonariusza Bauera, wszyscy oprócz Pilarskiego "nie mają spraw i nie są zarejestrowani". 21 maja 1944 r. sąd doraźny dla obwodu Ciechanów i powiatu Suwałki skazał m.in. Józefa Pilarskiego na karę śmierci przez powieszenie. Jako motywację wyroku podano: "Oskarżony Pilarski od 1942 r. aż do chwili zatrzymania w dniu 30.XII.1943 r. był członkiem PPR i w tym ostatnim czasie pełnił funkcję kuriera na powiaty Sierpc, Rypin i Lipno. Pełniąc tę funkcję spotykał się z wyższymi funkcjonariuszami PPR i GL oraz był obecny na zebraniach organizacyjnych, w których brali udział wyżsi funkcjonariusze tej organizacji.

W ostatnich dniach marca 1943 r. rypińscy gwardziści dokonali kolejnej akcji sabotażowej, tym razem na linii kolejowej Rypin-Brodnica. Wykolejenie pociągu spowodowało - jak podały to niemieckie władze okupacyjne - znaczne straty.

O dwóch kolejnych akcjach sabotażowych na kolei doniosło polskie czasopismo "Świat" /nr 19 z 14 maja 1943 r./, wychodzące w Sztokholmie: "Jak wynika z meldunków, w Polsce ruch partyzancki ogarnia coraz to szersze tereny. Na odcinku kolejowym Rypin-Sierpc wykolejono pociąg wojskowy, a na odcinku Rypin-Brodnica pociąg węglowy". Informacje sztokholmskiego "Świata" cytowało w lipcu grudziądzkie gestapo, wyrażając jednocześnie poważne zaniepokojenie dywersją kolejową na omawianym terenie.

15 kwietnia 1943 r. sekretarz kryminalny w Płocku, Schenk, donosił w swoim piśmie, że akcję sabotażową na linii Sierpc-Rypin "prowadził Jan Turkowski, urodzony 27 stycznia 1922 r. w miejscowości Szrutowo /winno być Szczutowo - M.K./, zamieszkały w Zdunach. Przypuszczać należy, że tym razem chodziło o trzecią kolejówkę, która miała miejsce 1 kwietnia tegoż roku na wspomnianej stacji Szczutowo.

Seria aktów sabotażowych w tym rejonie spowodowała, że 23 kwietnia 1943 r. odbyło się w Płocku posiedzenie rzeczoznawców, m.in. radcy kryminalnego Apitza z placówki gestapo Płock i starszego sekretarza kryminalnego Autentrieba z placówki gestapo Rypin. Sporządzony na naradzie dokument donosił, że na terenie granicznym powiatów Sierpc - Rypin istniała "narodowa grupa oporu, która nie została ujęta prze

placówkę gestapo w Grudziądzu." Zgrupowanie to, zdaniem znajdującego się w nim konfidenta, miałoby dysponować "20 kilogramami trotylu". Autentrieb sugerował jakoby grupa ta, składająca się z byłych oficerów polskich "przyłączyła się do PPR".

Sekretarz kryminalny z Płocka zaniepokojony był także bezpieczeństwem linii kolejowej Sierpc-Lipno. W swoim piśmie z 15 kwietnia 1943 r. donosił, że "na linii tej pracuje tylko jeden strażnik, który raz na dobę kontroluje odcinek. Ponadto na odcinku tym znajdują się dwa mosty prowadzące przez głębokie doliny, tak że wysadzenie tych mostów spowodowałoby zatrzymanie tej ważnej linii na okres kilku tygodni".

Obawy Schenka były całkowicie uzasadnione. Dowodzeni przez Jana Matiańskiego, pseudonim "Dzik", partyzanci z kompanii sztabowej brygady "Synowie Ziemi Mazowieckiej" oraz zwiadowcy radzieccy z grupy "Siergiejewa" - Aleksieja A. Czernycha w końcu listopada 1944 r. skierowali jadący do Lipna transport wojskowy stojący na boczniczy Kozłówek /powiat Lipno/ na pociąg z żywnością. Zderzenie spowodowało zniszczenie znacznej części składów i śmierć 60 Niemców. Przerwa w ruchu na tej ważnej linii trwała kilka dni.

Grupy bojowe działające na terenie tych powiatów uczestniczyły także w zwalczaniu transportu samochodowego nieprzyjaciela.

Oprócz walki z komunikacją grupy bojowe Gwardii Ludowej dezorganizowały komunikację telefoniczno-telegraficzną. W okresie 12-15 października 1943 r. grupy GL przerwały łączność telefoniczną na liniach kolejowych i międzymiastowych między Lipnem i Sierpcem, Lipnem i Rypinem oraz Lipnem i Toruniem.

Rozwój akcji dywersyjnych na transporcie wroga, a także wzmocnienie innych udanych akcji na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno spowodowały, że w 1943 r., a także w następnych miesiącach okupacji Niemcy musieli angażować do walki z ruchem partyzanckim poważne siły.

Na omawianym terenie, poza wspomnianymi grupami Gwardii Ludowej, działały grupy partyzanckie z powiatu płockiego i sierpeckiego. Trudne warunki terenowe, a nade wszystko wzmagające się fale represji ze strony okupanta uniemożliwiły masowy rozwój oddziałów partyzanckich. Dlatego też dużą aktywność wykazywały małe wypadowe grupy dywersyjno-sabotażowe. Powstawały one z inicjatywy powiatowych dowództw, GL w Rypinie i Lipnie, a także samych dowódców tych grup. Składały się z osób żyjących na stopie okupacyjnej legalności. Po wykonaniu akcji członkowie tych oddziałów powracali do miejsca zamieszkania. W codziennej pracy nie rezygnowali jednak z drobnych form sabotażu, wnosząc tym samym wkład w podważenie militarnej i gospodarczej egzystencji okupanta.

Końcowy etap działalności Gwardii Ludowej na tym terenie, tj. okres grudzień 1943 - styczeń 1944 r., charakteryzował się poważnym kryzysem, spowodowanym wzmocnieniem masowych represji ze strony niemieckich organów policyjnych. W grudniu 1943 r. zostali aresztowani przywódcy najbardziej operatywnych grup GL - Józef Betkowski i Władysław Gumieński. Wraz z nimi gestapo aresztowało czołowych organizatorów i ofiarnych żołnierzy Gwardii Ludowej, jak np. Józefa Pilarskiego, Michała Titowa, Lubomira Załęskiego i innych. Łącznie w tym okresie aresztowano 80 członków PPR i GL.

dr Mirosław Krajewski

/c.d.n./

Zamek w Raciążku

Raciążek - osada położona na wysokim brzegu Wysoczyzny Kujawskiej rozciągającej się wzdłuż brzegów Wisły. Niegdyś historycznie Raciążek leżał u podnóża rozlewiska Wisły - dzisiaj główne koryto rzeki znajduje się w odległości około 1,5 km od krawędzi Wysoczyzny. We wschodniej części Raciążka, na skraju cypla górującego blisko 30 m nad doliną Wisły, zachowały się do dziś ruiny budowli zamkowej.

I.

Pierwsza wzmianka o Raciążku /kujawskim/ pojawia się w tzw. falsyfikacie mogileńskim, datowanym dawniej na rok 1065, a obecnie odnoszonego do 1147 r. Wśród wielu miejscowości źródło wymienia "Radecz" /mazowiecki/, a następnie "Radense cum fluvio ex utraque ripa" /kujawski?/. 7-12 stycznia 1250 r. w Raciążku wystawiony jest dokument, w którym Kazimierz książę łęczycki i kujawski zrzeka się prawa obsadzenia prepozytury włocławskiej na rzecz biskupa włocławskiego Michała /1225-1252/. 6 października również 1250 r. w klasztorze dominikańców w Sieradzu wystawiony jest dokument, w którym tenże książę w obecności Pełki, arcybiskupa gnieźnieńskiego i Tomasza, biskupa włocławskiego, potwierdza wszystkie przywileje oraz posiadłości biskupstwa - wśród których wymieniony jest także Raciążek. Data pozyskania przez biskupstwo włocławskie Raciążka nie jest jasna. W literaturze wiąże się ją z nadaniem katedrze włocławskiej grodu skońskiego w 1185 r. Połowa I i II połowa XIII w. jest okresem licznych przetargów między książętami dzielnicowymi, biskupami włocławskimi a Zakonem Krzyżackim. Rządy biskupa Wolimira rozpoczęły się od zatargu z Zakonem już w 1252 r. W 1253 r. - 14 lutego, zawarto w Raciążku umowę między Wolimirem a Świętopełkiem. Następne potwierdzenie własności biskupiej nad Raciążkiem pochodzi z dokumentu papieża Aleksandra IV, który w 1259 r. potwierdzając własność biskupią wymienia "castrum, quod Raciąż dicitur cum omnibus partiencijs suis". Trudno jednak w świetle samych bowiem roku Kazimierz łęczycki odbiera biskupowi Wolimirowi zamek, tenże rzuca na księcia klątwę i chroni się do kieleckiego Zagow. Zamek wrócił jednak wkrótce do biskupów włocławskich. W 1266 roku legat papieski Guido wydaje we Włocławku wyrok przesądzający sprawę posiadania zamku przez biskupów. Tak więc wczesne dzieje zamku w Raciążku były dość skomplikowane.

Mimo konfliktów z książętami przez przeważającą część drugiej połowy XIII w. zamek znajdował się w ręku biskupów. W początkach XIV w., w 1317 r. biskup Gerward zleca Olbrachtowi lokację na prawie magdeburskim miasta Raciążka, pierwszym sołtysem Raciążka był Olbracht, syn Strobiriusa. W pierwszej połowie XIV w. Raciążek nadal znajdował się w orbicie przetargów między biskupami włocławskimi /Gerwardem i Maciejem z Gołanicy/, książętami kujawskimi a Zakonem. W 1303 r. Siemowit dobrzyński opanował prawobrzeżną część kasztelanii skońskiej wraz z Raciążkiem, gdzie być może przejął biskupi skarbiec. Ponownie Raciążek został zajęty przez rycerstwo dobrzyńskie w 1310/11 r., w wyniku czego biskup dostaje się do niewoli, a następnie ucieka do Łokietkowego Brześcia, skąd rzuca klątwę na inspiratorów napaści Ziemi myszkowiców. Po oddaniu Raciążka biskupowi pozostawał on w rękach biskupów aż do 1329 r.

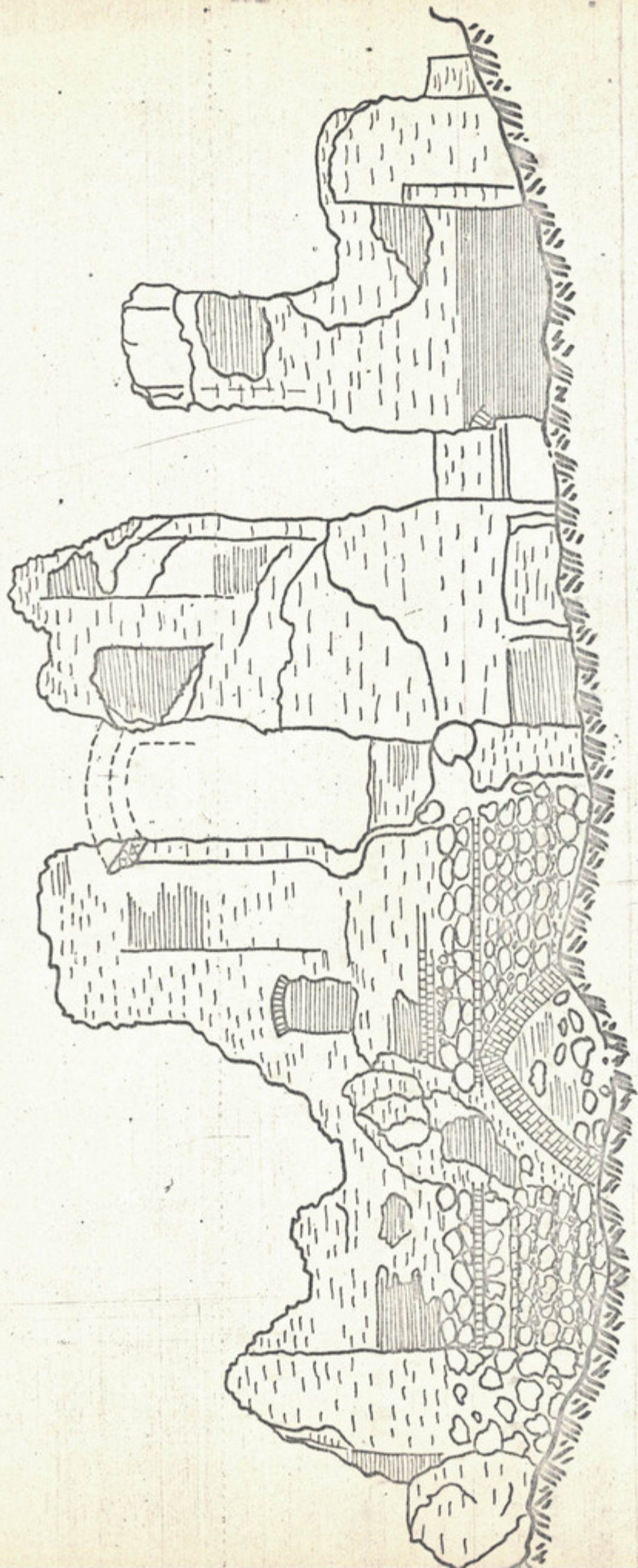
Zaostrzenie stosunków polsko-krzyżackich i wojna toczona przez Zakon

z Łokietkiem na terenie Kujaw sprawiła, że Raciążek znalazł się w centrum konfliktu. Owcześnie biskup, Maciej z Gołańczy, stanął po stronie Łokietka. W roku 1329 Krzyżacy zdobywają Raciążek i przejściowo go zajmują. Już w lipcu następnego roku gród raciąski zostaje ponownie oblegany przez oddział krzyżacki dowodzony przez mistrza Wernera von Orse. Obleżenie Raciążka odbywało się przy pomocy machin oblężniczych. Bezpośrednią przyczyną załamania się oporu obrońców był fakt zajęcia stolicy. W wyniku zdobycia Raciążka w ręce Krzyżaków dostał się skarbiec biskupi i duża grupa rycerzy kujawskich. Jeńców wykupił z niewoli za 400 grzywien Maciej z Gołańczy. Wśród nich znajdował się także brat biskupa Świętosław.

W wyniku układów Macieja z Zakonem już w sierpniu 1330 r. zamek powrócił w ręce biskupie. Po przedłużeniu zawieszenia broni z Krzyżakami w 1334 r. nastąpił traktat w Wyszehradzie /1335 r./, w wyniku którego Kujawy i Ziemia Dobrzyńska definitywnie powróciły do Polski.

Wykorzystując okres normalizacji politycznej biskup Maciej rozpoczyna prace nad wznoszeniem zamku murowanego w Raciążku. Zamek w Raciążku staje się też jedną z głównych siedzib Macieja, który wydaje tu liczne dokumenty. Za jego rządów w Raciążku ma miejsce ważne wydarzenie. Przebývający na zamku król Kazimierz Wielki rozsądza tu 18 stycznia spór między biskupem poznańskim Janem a księciem mazowieckim Siemowitem o dziesięcinę. Fakt ten świadczyć może o zakończeniu budowy zamku, a przynajmniej przerwszej jego fazy. W 1364 r. ociemniały biskup Maciej z Gołańczy składa urząd na ręce swojego bratanka Zbiluta z Gołańczy. Za jego panowania zamek przeżył ostatni militarny epizod w swojej historii a mianowicie obleżenie w 1375 r. przez Władysława Gnieńkowskiego popieranego przez Ulryka von Osten z Drezdenka i rycerstwo wielkopolskie nie zadowolone z polityki Ludwika Węgierskiego. Kłopoty z Władysławem Gnieńkowskim kończą się w 1377 r., kiedy to zrezygnował on ze swej dzielnicy i opuściwszy Polskę zmarł we Francji w 1388 r. Odtąd na przestrzeni kilkudziesięciu lat, głównie dzięki swej lokalizacji, zamek stał się jednym z politycznych centrów Królestwa. Zapada tutaj szereg postanowień dotyczących stosunków Polski z Zakonem. Sam Władysław Jagiełło przebywał tu w latach 1388-1420 7 razy. Jedno z najsłynniejszych wydarzeń związanych z Raciążkiem to tzw. traktat z 22-23 maja 1404 r., kiedy to Władysław Jagiełło wykupuje z rąk Zakonu Ziemię Dobrzyńską za sumę 40.000 grzywien. Pobyt Władysława Jagiełły w Raciążku potwierdzony jest od 18 do 23 maja, a same rozmowy polsko-krzyżackie toczyły się na wyspie wiślanej, król mieszkał na zamku. Następne wydarzenia miały miejsce już po bitwie grunwaldzkiej. Dnia 27 września 1410 r. na zamek przebywał król wracający na południe; 12 grudnia tegoż roku dochodzi w Raciążku do jego spotkania z Henrykiem von Plauen.

Zmiana orientacji politycznej Królestwa po uregulowaniu spraw krzyżackich spowodowała, że zamek pozostał już tylko obronną rezydencją biskupów włocławskich. Nie znamy jego wyglądu z połowy XV w. Wiemy, że w 1467 r. prace budowlane prowadził tu biskup Jakub z Sienna /1464-1503/ a następnie Piotr z Bnina /1484-1494/ i Krzesław z Kurozwęk /1494-1503/. Zakres prac budowlanych i remontowych prowadzonych w drugiej połowie XV w. nie jest na podstawie dostępnych materiałów możliwy do zrekonstruowania. Także w licznych XV-XVI wiecznych opisach brak jest konkretnych danych o architekturze zamku. Kolejne prace na zamku prowadzi biskup Jan Karnkowski /1531-1538/. Za jego panowania na zamku zbudowano murem i wieżę. Stosunkowo dużo informacji o zamku pochodzi z lat panowania na stolcu biskupim Hieronima Rozdrażewskiego /1581-1600/, humanisty i mecenasa. Znamy nazwisko architekta prowadzącego prace budowlane na zamku w owym czasie. Nazywał się Luterinus i był prawdopodobnie z pochodzenia Francuzem. Rachunki budowlane z roku 1582 opiewają na łączną kwotę 260 florenów. Zakupiono wtedy m.in. 2300 sztuk cegły do układania posadzki, 2000 szt. dachówki i 2500 szt. cegieł. Dość dokładny opis z



Rys. 1 Raciążek. Obecny wygląd ruin zamku.

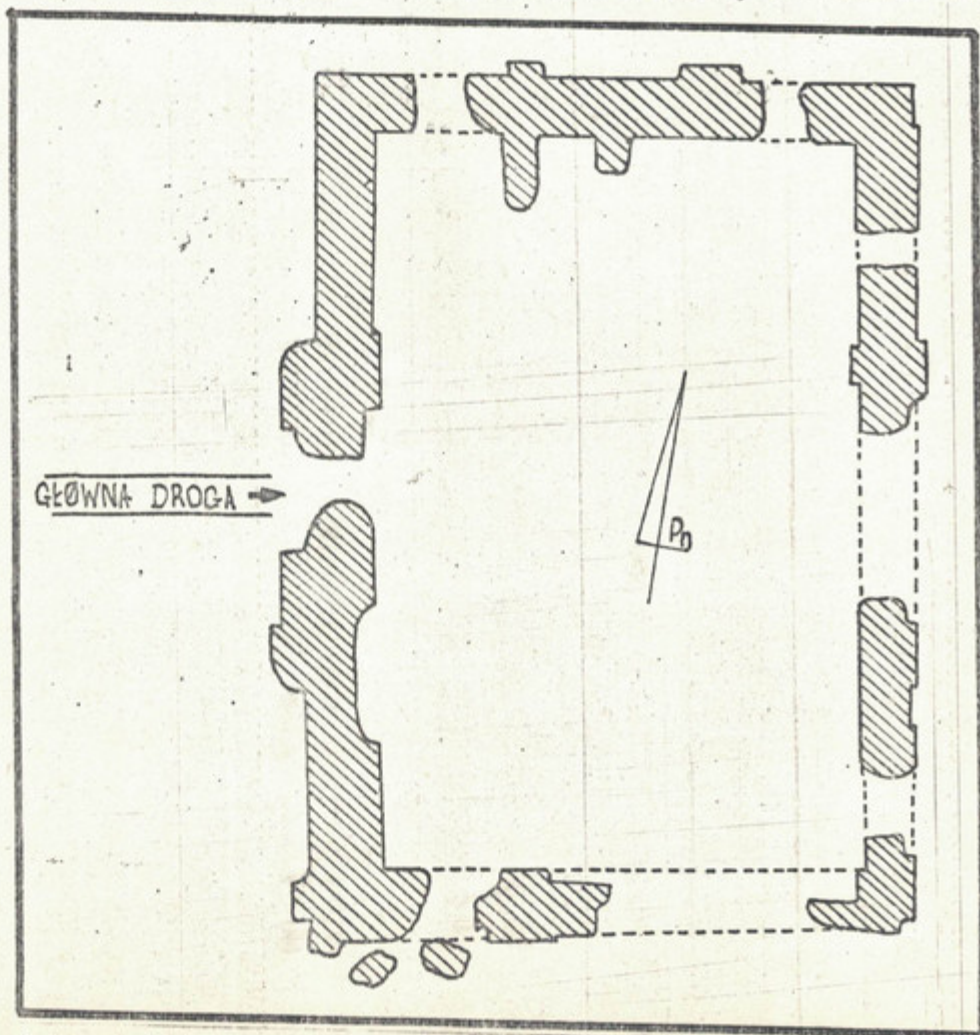
ku z 1604 r. pozwala przypuszczać, że oprócz prac związanych z przebudową wewnątrz w duchu wymagań epoki, wtedy dopiero powstała murywana brama - budynek bramny.

Następne poświadczone prace budowlane na zamku odnieść można do pierwszej połowy XVIII w., kiedy to biskup Felicjan Szaniawski /1707-1720/ wznosił na przedzamczu "rezydencję pańską w pruski mur", która już w 1751 r. była zrujnowana. Znacznej przebudowie uległa "kamienica wielka" za czasów biskupa Krzysztofa Antoniego Szembeka /1720-1738/. Rezydencja Szembeka była ostatnią przebudową zamku w Raciążku. Być może jakieś prace wykończeniowe trwały jeszcze za czasów biskupa Walentego Czapskiego /1741-1751/.

Po drugim rozbiórce Polski zamek został zajęty przez Prusaków, a klucze raciąski sekularyzowany. W końcu XVIII wieku po początek wieku XIX zamek został rozebrany. Jak podaje monografista obiektu W. Górczyński "... urzędowe zeznanie mieszczan złożone w magistracie raciąskim 26 maja 1827 r. świadczą, że cegły z rozebranego zamku użyto do wzniesienia obory i stajni pod Toruniem, browaru z gorzelnią w Ostrowach i całego folwarku w Straszewie". Ikonoografia zamku z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w. notuje stan ruin nie różniący się od ich dzisiejszego wyglądu. /rys. 1/.

II.

Na podstawie inwentarzy zamku w Raciążku, głównie z początku XVIII w. i połowy XVIII w., możemy mieć wyobrażenie o samej zabudowie wzgórza



Rys. 2 Raciążek. Rzut poziomy ruin zamku.

zamkowego, rozplanowania obiektów murowanych jak i wnętrzu budynków, ich wyposażenia.

Inwentarz z 1604 roku tak opisuje zamek "... idąc od rynku miejskiego samborza w drzewo murowana, na górze izba; pobok na przygródku dwie stajni, także w drzewo murowane, dachówką położone. Dom starościn nowy, dwie izbie, kuchnia. Przez przykop most do zamku, wzwód na żelaznych łańcuchach. Brama jedna drzewiana, druga nowa murowana: po lewej kuchnia i piekarnia, także murowana, na drugiej stronie bramy kamienica mniejsza, izba jedna na dole z kownatą; druga izba na górze z trzema komorami. Wieża murowana. Kamienica wielka, piwnice pod wsią, nad piwnicami spiżarnie, nad spiżarniami sala, z której do zamku wchodzi; na pierwszej górze dwie izbie, kownata, wszystko rządne. Na wyższą górę wschód łamany, na tej górze izba wielka, duża, malowana, pokój z nią także ładnie malowany i kownata. -Podle izby kaplica ładnie reformowana, ołtarz nowy ładny. Błony, drzwi wszędy dobre. Browar na dole pod zamkiem ze wszystkimi statkami. Cegielnia za miastem dla szopie do suszenia cegły. Sadzawka pod zamkiem niemała, skrzynia do chowania ryb. Folwark na górze, budowle niezłe, dom gospodarski niedawny, izba niemała, dwie komorce w sieni. Podle tego domu sołek, stajnia, obory, szopy potrzebują poprawy. Gumno dobre, stodoły dwie wielkie, trzecia nowa.

Inwentarz zamku w Raciażku z 1751 roku tak opisuje zamek przebudowany przez biskupa Szembeka na barokowy pałac "... wchodząc strażnica dla odwachu z tarcic. Filary dwa murowane modum kolumnów przy nich wrota dwoiste w balasy na zawiasach... Po lewej ręce korygarda... Od tej korygardy idąc officyna kuchmistrzowska drzwi dwoiste dębowe na zawiasach... U dołu sieni mierna do izby kucharskiej drzwi... okna po 2 kwatery, u jednego okiennica, piec farfuruowy z gałkami, kominek szafiasty, stół do ciasta. Z tej izby wychodząc drzwi połową wykupane... komin w kuchni na dwóch filarach, ognisko, pień do rąbania mięsa, stoły dwa kucharskie, piec kucharski.

Wychodząc w dziedziniec drzwi dwoiste dębowe... Na całym budynku dachówka podrzucona... Ex oppositio kuchni officyna dla dworzanów... Druga korygarda, do niej drzwi dwoje... W officynach facyatka, druga nad kuchnią przy pałacu... Pałac do niego wchodząc schody o trzech gradusach, drzwi dwoiste, sieni i sufit, w której jest kominek, podłoga z cegły, listwy na strzelbę. Z tej sieni idąc jest sala... Z tej sali kaplica, podłoga marmurowa, okna w ołów... Z sali po prawej ręce infirmary 2... Kredens, do niego drzwi na zawiasach... Z tego kredensu skarbiec... pod tem skarbcem sklepik mały... Po lewej ręce sali pokój gabinetowy 1... W tem pokoju stołów wielkich okrągłych 2, trzeci mniejszy na bokach z listwami, stolików małych rogatych 3, stołków 6, stół 1, krzesła starych złotych 9 w skórze złotą oprawnych 2. Z tego gabinetu pokój... /w nim/ pawilon dla łożka. Z pokoju stołowego drzwi na górę. Na drugie piętro idąc schody szerokie dębowe. Wyżej idąc schody szerokie do sieni. Z tej sieni po lewej ręce idąc drzwi na zawiasach listwowane do gabinetu... Z tego pokoju idąc, jest pokój w nim kominek szafiasty... Z tego pokoju wychodząc drzwi do sali... Z tej sali i wychodząc do sieni drzwi... Do sklepu idąc okna 2... Nad temi sklepami jest skarbców 2, które skarbcze jak też sklepy jeszcze nie są dobrze wyreperowane ani opatrzone w zamknięcie. Ten cały pałac jest pod dwoistą dachówką, wapnem podrzucony, facyata nad gankiem, druga od Wisły signater się rujnuje... Z tego pałacu wywiedzione są kominy nad dach. Wietrzników 6 w każdym po jednym oknie o dwóch kwatery ale dwie kwatery są w toruniu u szklarza, jeszcze niewykupione czwartą wiatr zrujnował. Cały pałac... jest w cyrkuł oprowadzony murem bez dachówki. Browar zamkowy... izba, komora... pod komorą był kiedyś sklep ale nie murowany... Kuźnica murowana pod dachówką... B

dynek dla kowala i inszego rzemieślnika... Cegielnia stara murowana...
Folwark podzamkowy... kurnik... stajenka... owczarnia... stodółka.

III.

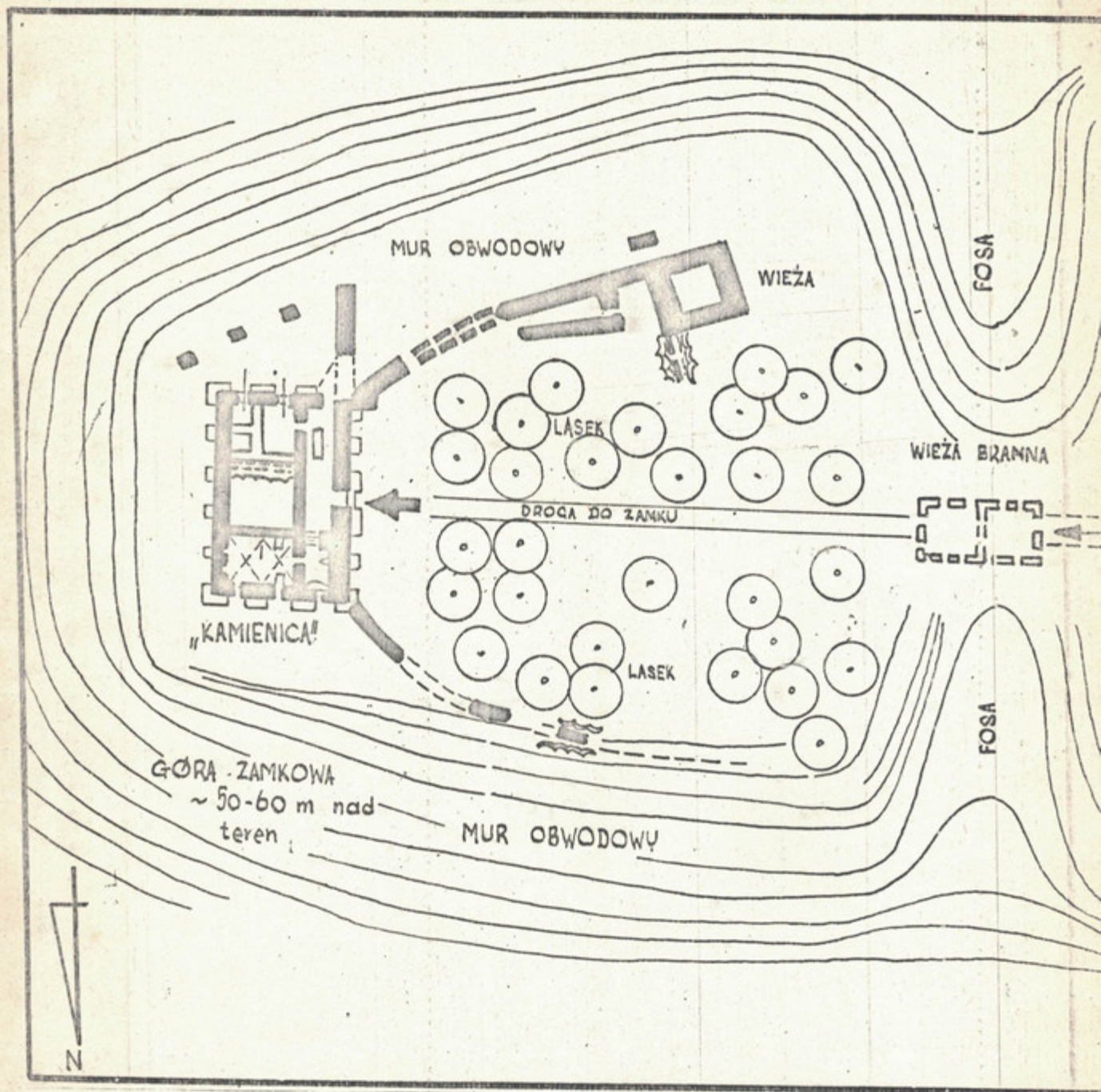
W obecnym stanie ruin zamku w Raciążku czytelne są główne mury obwodo-
we zamku oraz ślady poprzecznych, równoległych do ścian wzdłużnych z
chodniej i wschodniej. /rys. 2/. Najwyżej zachował się trzon muru za-
chodniego z resztkami pionowych kikutów dawnych filarów międzyokienny
pozostałe zaś ściany - północna, wschodnia i południowa znaczą się zr-
bami o wysokości bardzo zróżnicowanej - od wielkości człowieka do trz-
nów wystających od 30-100 cm ponad otaczający teren. Wnętrze zamku je-
zagłębione względem otoczenia do około 2 m. Zachowane zręby budowli
zamekowej wykazują jako główny trzon średniowieczną strukturę budowli
o znacznej grubości murów dochodzących do 2 m, oraz widoczne ślady pr-
budowań od średniowiecza po czasy nowożytne. Pierwotnego wyglądu zamk-
można się domyślać tylko na drodze analogii z innymi obiektami. Wygląd
obiektu jako późniejszego pałacu biskupiego jest znany z rysunku Karo-
la Albertiego /około 1795 r./.

Do dzisiaj zachowały się nieliczne detale architektoniczne z okresu
średniowiecznego, jak np. ślady otworów okiennych w elewacji zachodni-
i północnej, blendy ściennie od wnętrza ruiny na ścianie zachodniej i
wschodniej /piwnice/, relikty wejścia głównego, ślady furty wschodni-
ostrożku w piwnicy i wnęki okiennej. Przebudowa nowożytna akcentuje
się głównie domurówkami z zachowanymi barokowymi otworami okien, śla-
dami dekoracji elewacji blendami, pilastrami, profilowaniami pilastr-
tudzież szeregiem otworów piwnicznych rozmieszczonych w ścianach obw-
dowych zamku - późniejszego pałacu.

IV.

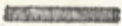

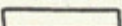
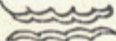
W 1978 roku na mocy porozumienia między Urzędem Wojewódzkim a Katedr-
Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego na zamku podjęte zostały badania
archeologiczno-architektoniczne. Celem tych badań było przede wszyst-
kim lepsze poznanie obiektu, faz jego przebudowy, niezbędnych do pla-
nowanego zabezpieczenia i wyeksponowania ruin zamku. W wyniku badań
trwających 6 lat przebadano blisko 500 m² o orientacyjnej kubaturze
1.300 m³. Zgromadzono blisko 30 tys. zabytków ruchomych, wśród któ-
rych wyróżnić należy najliczniejszą, bo ponad 26 tys. liczącą grupę
ukamków naczyń glinianych. Na uwagę zasługuje duży zbiór kafli narra-
cyjnych i heraldycznych z XV-XVIII w. oraz fragmenty XVIII-wiecznych
butelek importowanych z Anglii. Wśród znalezisk luźnych wymienić na-
leży: półprodukty rogowiarskie wiążące się z pracownią obróbki poro-
istniejącą na grodzie w XIII w., topory znalezione w wieży i w pieka-
ni, przęsłiki, osełki oraz liczne niezidentyfikowane przedmioty met-
lowe. Zebrano spory zbiór dachówek wśród których przeważają duże go-
tyckie gąsiory, a także płytki posadzkowe zarówno gotyckie, jak i z
pałacu Szembeka /2 rodzaje posadzek marmurowych/.

Z reguły przyjmuje się, że obróbka i produkcja miedzi i jej aliaży
koncentrowała się raczej na południu kraju w regionach kielecko-che-
cińskim i górnośląsko-krakowskim, a potem także w Tatrach. Stąd też
niemalże zaskoczenie towarzyszyło badaczom przy odkryciu na zamku w
Raciążku obiektów związanych z obróbką metali. Znalezione pozosta-
ci pieca służącego do odlewania aliaży miedzi. Z odpadów poprodukcy-
nych można było wywnioskować, że wytapiano tutaj tzw. brąz odlewnic-
nie nadający się bezpośrednio do wykorzystania, lecz przeznaczony d-
dalszej obróbki termicznej, w wyniku której otrzymuje się ciągliwy i
łatwy do obróbki tzw. brąz plastyczny. Odkryto również rodzaj "wam-
przypominającej bardzo prymitywną płuczkę, przyrząd służący do wyp-
kiwania z rudy skały płonej i innych domieszek zbędnych przy dalsze-
obróbce termicznej. Opisane obiekty datowane zostały na wiek XIII i
pierwszą ćwierć XIV w.



Rys.3 Raciążek. Zamek - badania archeologiczne - odkrytki.

LEGENDA: Mur gotycki:

-  - zachowany
-  - ślady, wybrany
-  - mury nowożytne
-  - negatywy muru /wybrany/

Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych nad przemianami zamku na przestrzeni wieków pozwalają na przedstawienie hipotetycznego zarysu tych dziejów i przemian siedziby w Raciążku. Stwierdzono, że na przełomie VIII-IX w. na wzgórzu zamkowym ulokowała się osada plemienna, zapewne obronna, może zniszczona w X w. w okresie ekspansji Państwa Piastów na Kujawy. W połowie XII w. na miejscu tej osady powstał gród otoczony wałem zbudowanym z glinianego płaszcza wzmocnionego drewnianymi skrzyniami-izbicami. Szerokość wału u podstawy wynosić mogła około 8-10 m, a jego zachowana wysokość sięgała 1,5 m. Wzmiankowany gród funkcjonował do połowy XIII w. do czasu zniszczenia drewnianego "castrum" /1330r./. Po wycofaniu się Krzyżaków z Raciążka biskup Maciej z Gołańczy w końcu II ćwierci XIV w. rozpoczyna wznoszenie murowanego domu zamkowego i jednocześnie przecina teren majdanu grodu przekopem pod linią NS /rys. 3/. W II połowie XIV w. następuje zmiana koncepcji budowlanej domu zamkowego, który przybiera postać budynku o wym. 12x25 posiadającego po trzy izby na wszystkich trzech /?/ kondygnacjach. W czasach od przełomu XIV-XV w. na przedzamczu funkcjonuje folwark. Następna rozbudowa zamku następuje za czasów Jakuba z Sienna /1464-1473/ i Krzeszawa z Kurozwęk /1493-1503/. Wtedy powstaje zachodnia partia domu zamkowego, który uzyskuje wym. 17x25 m i budowa muru obwodowego. W czasach Jana Karnkowskiego /1534-1537/ zbudowana zostaje murowana wieża a także dostawiona zostaje do muru obwodowego i wieży, murowana piekarnia. W latach 1581-1600 zamek został przebudowany przez H. Rozdrażewskiego. Zbudowano wtedy drugą wieżę i być może także "kamienicę małą" ulokowaną w północnej części obwodu murowanego. Przede wszystkim jednak nadano nowy wystrój głównemu domowi zamkowemu. W XVII wieku następuje upadek zamku tak, że w początku XVIII w. nie nadaje się on już do zamieszkania. W latach 1706-1720 na dawnym przedzamczu powstaje "rezidencia buskupia" wzniesiona w technice szachulcowej. W 1720 r. Krzysztof Szembek rozbiera cały zamek gotycki za wyjątkiem głównego domu zamkowego. W drugiej ćwierci XVIII w. następuje przekształcenie głównego gotyckiego domu zamkowego na barokowy pałac. Dokonuje tego K. Szembek i Walenty Czapski. Zmieniono podziały wnętrza, poziomy użytkowe, elewacje, które opięto przyporami-lizenami. Obok pałacu powstaje drewniana i szachulcowa zabudowa gospodarcza. Ostatnia faza dziejów zamku to renowacja dokonana przez Prusaków na początku XIX w. W 1911 r. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości wykupiło od mieszczan ruiny zamku. Powstaje plan zagospodarowania ruin zamku, który przewiduje zbudowanie obok ruin kawiarni i domu stróża! Na szczęście ówczesni opiekunowie budynku /M. Raczyński i W. Górczyński/ nie dopuścili do realizacji tego projektu. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że zlecone przez Urząd Gminy w Nieszawie w 1981 r. Pracowni Projektowej w Poznaniu koncepcja zagospodarowania ruin zamku w Raciążku, nie zawierała niemalże żadnych błędów. Szczególnie rażąca jest lokalizacja na terenie dziedzińca zamkowego wolnostojącego pawilonu gastronomicznego, w dołku usytuowanego na murze obwodowym oraz zlokalizowanie szamba w miejscu wieży bramnej!! Autorzy opracowania w ogóle nie wzięli pod uwagę prac archeologicznych, które doprowadziły do odkrycia i wydobywania fragmentów murów oraz faktu, że Wojewódzki Konserwator Zabytków w Włocławku zlecił Pracowni PP PKZ w Toruniu opracowanie projektu zabezpieczenia ruin, który jest realizowany równoległe do postępu prac archeologicznych. Jako generalną metodę konserwacji obiektu przyjęto zabezpieczenie zachowanego stanu bez jakiegokolwiek rekonstrukcji. Wynikło przede wszystkim z obecnego stanu obiektu, którego wieloletnia dewastacja doprowadziła do zniekształceń bryły. Po zrealizowaniu projektów zabezpieczenia zamku i zagospodarowania terenu wokół niego, zamek w Raciążku będzie jedną z największych atrakcji kujawskiej strony woj. włocławskiego.

mgr Olga Krut

Opracowanie redakcyjne i graficzne

Współpraca

Andrzej Szczepański

Grażyna Bartel

Konrad Krzysztofek